

Warszawa, dnia 17 grudnia 2018 r.

ODPIS
Za zgodność z oryginałem

sygn. akt RD 634/18

l.dz. 10041/18

POSTANOWIENIE o odmowie wszczęcia dochodzenia

Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, radca prawny Bartosz Miszewski, na podstawie art. 305 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 1987) w związku z art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 2115) oraz w związku z art. 66 ust. 1 ustawy o radcach prawnych,

po przeprowadzeniu czynności sprawdzających w sprawie postępowania radcy prawnego – Marcina Matczaka, polegającego na opublikowaniu w serwisie Twitter wiadomości adresowanej do Piotra Wielguckiego o treści „Kiedyś mówiłeś że twoja córka idzie na prawo do Wrocławia, prawda? Wyślę ten twój defekacyjny tekst moim kolegom z Wydziału i poproszę, żeby go omówili na zajęciach w Jej grupie jako przykład mowy nienawiści. Zobaczmy, jak będziesz piszczał, jak wróci do domu”,

postanowił:

1. odmówić wszczęcia dochodzenia;
2. po uprawomocnieniu się postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia skierować do Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie wniosek o udzielenie radcy prawnemu Marcinowi Matczakowi ostrzeżenia.

Uzasadnienie

Pismem z dnia 28 września 2018 r. (data wpływu do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie: 3 października 2018 r.) Piotr Wielgucki poinformował, że w dniu 27 września 2018 r. radca prawny Marcin Matczak zamieścił na portalu Twitter wpis o treści: „Kiedyś mówiłeś że twoja córka idzie na prawo do Wrocławia, prawda? Wyślę ten twój defekacyjny tekst moim

kolegom z Wydziału i poproszę, żeby go omówili na zajęciach w Jej grupie jako przykład mowy nienawiści. Zobaczymy, jak będziesz piszczał, jak wróci do domu”.

Zawiadamiający wskazał, że wpis ten stanowił „jasno zdefiniowaną i niedopuszczalną” groźbę karalną wobec wszystkich oponentów radcy prawnego a jego zachowanie nie licuje z godnością zawodu w wymiarze działalności publicznej, co w efekcie doprowadziło do dyskredytacji radcy prawnego Marcina Matczaka w oczach opinii publicznej.

Piotr Wielgucki podniósł także, że w opisanej sytuacji mamy do czynienia z czynem obejmującym art. 190, 190a i 191 kk jak również ewidentnym naruszeniem dóbr osobistych z art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c. oraz art. 31 i 32 Konstytucji RP.

Rzecznik Dyscypliny pismem z dnia 8 października 2018 r. zobowiązał radcę prawnego Marcina Matczaka do złożenia pisemnych wyjaśnień w sprawie.

W odpowiedzi na przedmiotowe wezwanie, w piśmie z dnia 24 października 2018 r. (data wpływu do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie: 29 października 2018 r.) radca prawny Marcin Matczak zaprzeczył aby jego wpis miał charakter groźby. Wskazał, że jego wpis był elementem dyskusji prowadzonej na serwisie Twitter przez Piotra Wielguckiego, profesora Wojciecha Sadurskiego i jego. W dyskusji tej Piotr Wielgucki wielokrotnie formułował zarówno pod jego adresem jak i pod adresem profesora Sadurskiego - wypowiedzi skrajnie wulgarne i agresywne (definiowane przez radcę prawnego Marcina Matczaka jako mowa nienawiści). Następnie radca prawny Marcin Matczak wyjaśnił, że bezpośrednio przed jego wypowiedzią – Piotr Wielgucki sformułował dwie wypowiedzi o następujących treściach: „A ja bym się na ciebie nawet nie wysrał, ani tobą nie podtarł” (wypowiedź adresowana do Wojciecha Sadurskiego) i „(...) tępe z was chamy, które za każdym razem będą brać w pysk, jak słowem pisną. Rozumiesz, czy poprawić”. W dalszej części swoich wyjaśnień radca prawny Marcin Matczak wskazuje na wcześniejsze wypowiedzi Piotra Wielguckiego na serwisie Twitter i jego aktywność na tym portalu.

W przesłanych do Rzecznika Dyscyplinarnego pisemnych wyjaśnieniach radca prawny Marcin Matczak podniósł ponadto, że swoją wypowiedź z dnia 27 września 2018 r. sformułował w „odpowiedzi na skrajnie wulgarną mowę nienawiści osoby, która taką mowę nienawiści uprawia” wobec niego i innych osób od dawna i w odpowiedzi „na bezpośrednio poprzedzające wypowiedzi Piotra Wielguckiego o defekowaniu na innych ludzi i formułowane przez niego zapowiedzi agresji fizycznej wobec prof. Sadurskiego” i jego. Jak wskazał, celem jego wypowiedzi „było zmuszenie Piotra Wielguckiego do refleksji nad jego działaniem oraz – w efekcie tej refleksji – zaprzestanie mowy nienawiści” wobec niego i innych osób. Dalej Marcin

Maczak podniósł, że „aby osiągnąć ten cel, użył hipotetycznego przykładu, w którym córka Piotra Wielguckiego czyta nienawistne wypowiedzi swojego ojca, a on wstydzi się tych wypowiedzi” i że jego wypowiedź nie była kierowana do córki Piotra Wielguckiego a jedynie do niego, a sformułowanie „będziesz piszczał, jak wróci do domu” nie było groźbą a jedynie stanowiło bezpośrednie odniesienie do piszczenia, o którym Piotr Wielgucki pisał w swojej wypowiedzi kierowanej do prof. Sadurskiego i do niego, ale nie odnosiło się do agresji fizycznej ale poczucia wstydu.

W ramach czynności sprawdzających Rzecznik Dyscyplinarny zapoznał się z „dyskusją” prowadzoną na portalu Twitter między Piotrem Wielguckim, radcą prawnym Marcinem Matczakiem oraz Wojciechem Sadurskim, przy czym analizie poddano całość dyskusji, zakończonej sformułowaniem przez radcę prawnego Marcina Matczaka twitta wskazanego w Zawiadomieniu, a nie wyłącznie twitty Piotra Wielguckiego bezpośrednio poprzedzające wypowiedź radcy prawnego Marcina Matczaka.

Przedmiotowa analiza wykazała, że wszystkie osoby biorące udział w rzeczonyj „dyskusji” używały wobec siebie określeń i sformułowań obraźliwych. Cytowana przez radcę prawnego Marcina Matczaka wypowiedź Piotra Wielguckiego, kierowana do Wojciecha Sadurskiego tj. „A ja bym się na ciebie nawet nie wysrał, ani tobą nie podtarł”, była odpowiedzią na wpis Wojciecha Sadurskiego kierowany do Piotra Wielguckiego cyt: „Na Polskę nie, ale na pana tak”, który to z kolei wpis był reakcją na uprzedni wpis Piotra Wielguckiego cyt: „Kończąc temat @Wojsadurski, stopień dr hab., taki sam jak @KrystPawłowicz uzyskał na tym samym UW. Tytuł profesorski nadał mu śp. Lech Kaczyński. Wszystko, co syn (...) osiągnął zawdzięcza Polsce, na która rzyga. (...)”. Z kolei radca prawny Marcin Matczak skierował do Piotra Wielguckiego wpis cyt: „Piotrek, ty nie tylko cham i prostak jesteś, ale jesteś dumny z tego, że taki jesteś. Jesteś dowodem na cud – ewolucja może jednak zawrócić od człowieka, przez drób, do pierwotniaka”. Idąc tokiem rozumowania radcy prawnego Marcina Matczaka, że obraźliwe wypowiedzi Piotra Wielguckiego miały w pewien sposób usprawiedliwiać wpis Marcina Matczaka – odpowiednio należałoby uznać, że kierowane wobec Piotra Wielguckiego wpisy o charakterze obraźliwym – usprawiedliwiałaby późniejsze wulgarne czy też obraźliwe wpisy Piotra Wielguckiego.

W obliczu powyższego wskazać należy, że twierdzenia radcy prawnego Marcina Matczaka, iż jego wpis był wyłącznie reakcją na uprzednie obraźliwe wpisy Piotra Wielguckiego – nie oddają rzeczywistego stanu sprawy, w związku z czym nie mogły być wyłączną podstawą rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Rzecznik Dyscyplinarny nie podziela powyżej przedstawionego rozumowania radcy prawnego, co więcej uważa, że radca prawny formułując w takiej aplikacji jaką jest Twitter, czyli w przestrzeni publicznej – wypowiedzi czy oceny - musi zachować umiar i takt swoich wypowiedzi prywatnych a przez to i godność zawodu w życiu prywatnym - nawet gdy wcześniej został obrażony.

Analizując już samą treść wpisu z dnia 27 września 2018 r. tj. „Kiedyś mówiłeś że twoja córka idzie na prawo do Wrocławia, prawda? Wyślę ten twój defekacyjny tekst moim kolegom z Wydziału i poproszę, żeby go omówili na zajęciach w Jej grupie jako przykład mowy nienawiści. Zobaczmy, jak będziesz pisał, jak wróci do domu” podnieść należy, że Rzecznik Dyscyplinarny nie dał wiary wyjaśnieniom radcy prawnego Marcina Matczaka co do charakteru jego wpisu. Literalne brzmienie tego wpisu i jego znaczenie jaki nadał temu wpisowi język polski stoją w całkowitej sprzeczności z twierdzeniami radcy prawnego Marcina Matczaka.

W potocznym rozumieniu użytych przez Marcina Matczaka słów i sformułowań, a tylko w takim aspekcie można ten wpis interpretować, radca prawny stwierdził, że wyśle swoim kolegom z Wydziału Prawa z Wrocławia treść wpisu Piotra Wielguckiego „A ja bym się na ciebie nawet nie wysrał, ani tobą nie podtarł” - aby ci na zajęciach w grupie, do której uczęszcza córka Piotra Wielguckiego (i tylko w tej grupie) ten tekst omówili – czyli aby tekst ten był elementem przedmiotu zajęć. Przy czym nie sposób uznać inaczej, iż owo omawianie miało się odbyć ze wskazaniem kto jest autorem omawianego twitta. Inaczej mówiąc radca prawny Marcin Matczak sformułował wypowiedź, której treść i językowe znaczenie nie może być inaczej rozumiane, niż tak, że powie swoim kolegom z Wydziału Prawa, iż przesłany do nich wpis jest wpisem ojca jednej z ich studentek, wskaże im jej nazwisko i poprosi o omawianie tego wpisu na zajęciach, w których ona będzie uczestniczyła, z góry założoną tezą, że wpis ten stanowi „mowę nienawiści”.

Końcowa część wpisu tj. „ (...) Zobaczmy, jak będziesz pisał, jak wróci do domu” świadczy o tym, że celem „poproszenia o omówienie wpisu ojca” miało być spowodowanie powstania u córki poczucia wstydu za działania ojca, czego konsekwencją miałyby być negatywna ocena córki postawy jej ojca i stosowne uzewnętrznienie tej oceny wobec ojca.

W ocenie Rzecznika Dyscyplinarnego uciekanie się w dyskusji prowadzonej między Piotrem Wielguckim a radcą prawnym Marcinem Matczakiem, która to „dyskusja” częstokroć polegała na przedstawianiu swoich racji w sposób uszczypliwy a często też i obraźliwy, do „posłużenia się” się osobami najbliższymi oponenta, które to osoby nie uczestniczyły w owej „dyskusji” na żadnym jej etapie, jako argumentu w przedstawianiu swoich racji i to w formie w jakiej zrobił to radca prawny Marcin Matczak (zdaniem Rzecznika nieakceptowalnej) – należy

uznać za wyjątkowo naganne.

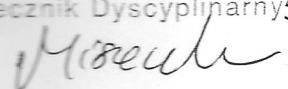
Zachowanie takie, bez względu na to, że miało charakter prywatny i nie było związane z wykonywaniem zawodu radcy prawnego – narusza godność zawodu radcy prawnego,

W tym miejscu, wobec enumeratywnego wyliczenia przepisów kodeksu karnego, kodeksu cywilnego i Konstytucji, które zdaniem Zawiadamiającego naruszył radca prawny Marcin Matczak, należy wskazać, że Rzecznik Dyscyplinarny nie jest władny do oceny zachowań radcy prawnego Marcina Matczaka pod kątem ewentualnego wypełnienia znamion przestępstw z art. 190, 190a i 191 kk. Jeżeli Zawiadamiający uważa, że zachowania te stanowią czyny zabronione stypizowane we wskazanych przez niego przepisach kodeksu karnego – może o tym poinformować organy rzeczowo i miejscowo właściwe do ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo. Odnosząc się z kolei do podniesionego argumentu o naruszeniu przez radcę prawnego Marcina Matczaka dóbr osobistych Zawiadamiającego (naruszenie art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c.), należy wskazać, że zarzuty te mają charakter cywilnoprawny i Rzecznik Dyscyplinarny nie ma kognicji do ich oceny i rozstrzygania. Roszczenia wynikające ze stosunków cywilnoprawnych, z uwagi na wyłączną właściwość sądów powszechnych, są wyłączone spod jurysdykcji organów dyscyplinarnych. Również ocena zachowania radcy prawnego Marcina Matczaka w kontekście naruszenia art. 31 i 32 Konstytucji nie poddaje się ocenie dyscyplinarnej.

Niemniej, jak już wcześniej wskazano, w ocenie Rzecznika Dyscyplinarnego, przedmiotowe zachowanie radcy prawnego Marcina Matczaka narusza godność zawodu radcy prawnego w życiu prywatnym a tym samym stanowi naruszenie art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Rady Prawnego. To z kolei powoduje, że opisane zachowanie, jako działanie sprzeczne z zasadami wyrażonymi w Kodeksie Etyki Rady Prawnego, stanowi przewinienie dyscyplinarne, o którym mowa w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

Biorąc jednak po uwagę, że radca prawny Marcin Matczak nie był dotychczas karany za przewinienie dyscyplinarne a także to, że opublikował adresowany do córki Piotra Wielguckiego list, mający formę przeprosin za swój wpis, pozwalają przypuszczać, że nie popełni on ponownie przewinienia dyscyplinarnego, co z kolei uprawnia do uznania, że wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego Marcina Matczaka będzie udzielenie przez Dziekana OIRP w Warszawie ostrzeżenia, o którym mowa w art. 66 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

Mając powyższe na uwadze postanowiono jak w petitum.

Rzecznik Dyscyplinarny5

Bartosz Miszewski